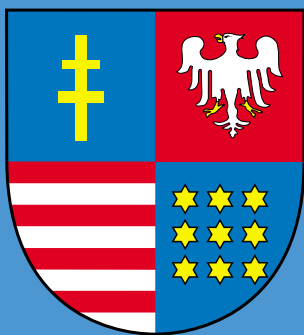




NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

Nr 11-12 (70-71) / 2012 ISSN 1897-4546



Fot. Andrzej Kozicki

O efektach PROW w Świętokrzyskiem
czytaj na str. 2-3

Pałacowa edukacja w Łopusznie
czytaj na str. 16-17

O efektach PROW w Świętokrzyskiem

- Realizacja PROW 2007-2013 w województwie świętokrzyskim to wielki sukces. W lokalnych społecznościach poprawia jakość życia i zapewnia standard. Bardzo dziękuję ŚBRR, które tak wspaniale realizuje wdrażanie tego programu w naszym regionie. W Unii Europejskiej nie wyróżnia nas infrastruktura, a nasza tożsamość i lokalność. To jest największy potencjał - mówił podczas konferencji marszałek Adam Jarubas. W Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach podsumowano efekty wdrażania PROW w regionie. W spotkaniu wzięli udział członkowie Zarządu Województwa Piotr Żołądek i Kazimierz Kotowski, Renata Zielińska z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także przedstawiciele instytucji wspierających rozwój branży rolniczej, Lokalnych Grup Działania oraz samorządów gminnych i powiatowych.

- Inwestycje realizowane w ramach PROW w dużym zakresie stanowią uzupełnienie dużych programów, takich jak np. Regionalny Program Operacyjny. Mówiąc o tym programie, nie można nie wspomnieć jak ważny jest jego wymiar społeczny. Jest on bardziej widoczny niż wszelkie inwestycje. Pozwala, by mieszkańcy małych społeczności integrowali się przy projektach, kreatywnie patrzyli, jak poprawić życie na wsi - podkreślał marszałek **Adam Jarubas**.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 na terenie województwa świętokrzyskiego prowadzi Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego oraz oddział regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Działania wpisujące się w „atrakcyjne do zamieszkania obszary wiejskie” są wdrażane przez Samorząd Województwa za pośrednictwem ŚBRR. Mają one na celu podnoszenie jakości życia mieszkańców obszarów wiejskich poprzez dostęp do infrastruktury technicznej oraz społecznej, a także tworzenie warunków do aktywności spo-



Realizację Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w naszym regionie podsumowała Miroslawa Mochocka

leczności lokalnych i włączenia jej w proces budowania społeczeństwa obywatelskiego.

- Szczególne podziękowania należą się pracownikom Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego, to zespół ludzi, który znakomicie wdraża ten program, a przede wszystkim podejmuje trudne decyzje. Świętokrzyskie jest w krajowej czołówce we wdrażaniu tego programu - mówił **Piotr Żołądek**, członek Zarządu Województwa.

Podczas konferencji przedstawione zostały informacje na temat efektów działań w ramach PROW 2007-2013 w województwie świętokrzyskim. W sumie do końca października tego roku podpisano 1500 umów na blisko 370 milionów złotych.

- Dziękuję wszystkim za tak wspaniałą współpracę, gdyż bez niej nie byłoby tak owocnych efektów. Z działania odnowy i rozwoju wsi (wojewódzkiej) mieliśmy do rozdysponowania ponad 78,6 mln. złotych. Zawarliśmy

211 umów na kwotę dofinansowania 66 mln zł. Do wykorzystania pozostaje nam około 12 mln zł. Z kolei z działania na podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej zawarliśmy 145 umów na kwotę dofinansowania ponad 201 mln. zł. Pozostaje do wykorzystania ok. 15 mln zł z czego 10 mln zł przeznaczone jest na internet szerokopasmowy. Natomiast ponad 1165 umów podpisano w ramach programu LEADER na kwotę pomocy ponad 81 mln. zł. Po pieniądze z PROW sięgają zarówno samorządy jak i Lokalne Grupy Działania



Podczas konferencji swoje osiągnięcia prezentowały Lokalne Grupy Działania

- poinformowała **Mirosława Mochocka**, zastępcę dyrektora Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego.

Natomiast limit przeznaczony dla województwa na działanie „scalanie gruntów” to - 61,7 mln zł. Do tej pory złożono 4 wnioski na kwotę 6,5 mln zł oraz wydano jedną decyzję o przyznaniu pomocy na kwotę 6,5 mln zł. Z kolei na działanie gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi przeznaczonych było 41,8 mln zł. Zrealizowano 4 inwestycje o wartości ogółem 15,3 mln zł, natomiast w dyspozycji województwa jest 26,5 mln zł. Nabór prawdopodobnie będzie ogłoszony w pierwszym kwartale 2013 roku.

Uczestnicy spotkania zapoznali się także z ze stanem realizacji PROW 2007-2013 w Polsce oraz aktualnymi pracami nad przyszłą perspektywą finansową oraz osiągnięciami Lokalnych Grup Działania w naszym regionie. Na scenie zaprezentował się m.in. Chór „Pasja” z Jędrzejowa, który za pośrednictwem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Ziemia Jędrzejowska - Gryf realizuje projekty dofinansowane z zakresu „Małych projektów” w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”. Chór zakupił m.in. stroje koncertowe.

W województwie świętokrzyskim funkcjonuje 18 LGD, których celem jest realizacja, opracowanych wspólnie z mieszkańcami, Lokalnych Strategii Rozwoju. Cztery świętokrzyskie lokalne grupy działania mają charakter międzywojewódzki, co oznacza, że poza gminami woje-



Jesteśmy w krajowej czołówce we wdrażaniu PROW – podkreślał Piotr Żołądek

wództwa świętokrzyskiego obejmują także gminy z województw ościennych, tj. śląskiego, małopolskiego, mazowieckiego i łódzkiego.

Agata Pęk

Prezydent Bronisław Komorowski spotkał się z polskimi regionami w Brukseli

13 listopada 2012 r. podczas oficjalnej dwudniowej wizyty w Królestwie Belgii, Prezydent Bronisław Komorowski odwiedził Dom Polski Wschodniej w Brukseli, który jest wspólną siedzibą pięciu województw Polski wschodniej: Lubelskiego, Podkarpackiego, Podlaskiego, Świętokrzyskiego i Warmińsko-Mazurskiego. Gospodarzami tego wydarzenia byli jednak przedstawiciele wszystkich szesnastu polskich województw mających biura regionalne w Brukseli. Województwo Świętokrzyskie reprezentowali Członek Zarządu **Kazimierz Kotowski**, Sekretarz Województwa Świętokrzyskiego **Bernard Antos**, Kierownik Biura Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego **Piotr Gołacki**.

Celem spotkania było podkreślenie znaczenia biur regionalnych w Brukseli w kształtowaniu stosunków polsko-belgijskich, omówienie współpracy polskich i belgijskich samorządów oraz podkreślenie znaczenia współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Belgią. Belgia jest od lat ważnym partnerem handlowym Polski. Tylko w 2011 r. wymiana towarowa z Belgią osiągnęła wartość prawie 6,5 mld Euro, co plasuje ją na ósmym miejscu wśród zagranicznych kontrahentów Polski.

Polskie biura w Brukseli od lat wspierają rozwój współpracy gospodarczej poprzez promocję terenów inwestycyjnych, udział w brukselskich targach gospodarczych czy kontakty z izbami przemysłowo-handlowymi, w tym



foto Łukasz Kobuz

z Bepoluxem. Poza tym realizowane są liczne działania mające na celu promocję polskiej kultury.

Na spotkaniu w Domu Polski Wschodniej w Brukseli obecnych było wielu gości m.in.: Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Belgii Artur Harazim, Sekretarz Generalny Komitetu Regionów Gerhard Stahl, władze polskich i europejskich regionów i miast, instytucji unijnych oraz belgijscy partnerzy województw. Województwo Świętokrzyskie reprezentował na tym spotkaniu Członek Zarządu **Kazimierz Kotowski**, Sekretarz Województwa Świętokrzyskiego **Bernard Antos**, Kierownik Biura Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego **Piotr Gołacki**.

źródło: www.prezydent.pl

Gmina Nowa Słupia promuje region świętokrzyski

Gmina Nowa Słupia dzięki swym olbrzymim inwestycjom, sztandarowym imprezom na olbrzymią skalę promuje region świętokrzyski. Potrafi wykorzystywać swe centralne położenie w regionie. To na jej terenie znajduje się Święty Krzyż, symbol województwa, to tu odbywają się uroczystości o randze krajowej i międzynarodowej.

W ostatnim czasie dzięki współpracy z Urzędem Marszałkowskim powstały w gminie dwie olbrzymie sztandarowe inwestycje, ważne dla gminy, powiatu kieleckiego, a także dla województwa. Powstało Centrum Kulturowo-Archeologiczne, hala sportowa; każda z inwestycji o wartości ponad 4 mln.

Priorytetem drogi, stadion i świetlice

Chyba nigdzie w regionie nie wybudowano ostatnio tytułu dróg wojewódzkich, co w gminie Nowa Słupia. Nic dziwnego, bo jest tu ważny węzeł komunikacyjny, krzyżują się tu trasy przelotowe.

Powstała droga Kielce – Ostrowiec z obwodnicą omijającą Rynek w Nowej Słupi, gdzie było duże natężenie ruchu, uciążliwe i dla mieszkańców, i dla turystów. Powstaje druga droga wojewódzka Bodzentyn – Nowa Słupia. - To najpiękniejsza droga, z której oglądać można pasmo najwyższe, Łysicę i Łysą Górę – mówi wójt **Wiesław Gałka**. - Pierwszy etap zmodernizowany został dwa lata temu, w tym roku powstaje drugi etap, sześć kilometrów od Wojciechowa do Baszowic. Teraz opracowujemy dokumentację techniczną, by można było ukończyć budowę przez miejscowość Baszowice.

Kolejna droga wojewódzka to Nowa Słupia – Starachowice. Też pierwszy etap został zrealizowany, droga Nowa Słupia – Rudki. Pozostaje do zrealizowania droga Rudki – Sosnówka. Gmina stara się, by obydwie odcinki znalazły się w planie województwa świętokrzyskiego i żeby wspólnie z gminą zostały zmodernizowane. Jeżeli to się uda, to wykonane zostaną wszystkie najważniejsze drogi wojewódzkie. Można byłoby się po nich poruszać bezpiecznie, bo planowane są przy nich chodniki dla pieszych i dzieci dochodzących do szkół.

Z inicjatywy gminy rozpoczęta jest już budowa chodnika w Paprocicach, też przy drodze wojewódzkiej. Inwestorem bezpośrednio jest tu Świętokrzyski Zarząd Dróg bezpośrednio. - Współpraca z Urzędem Marszałkowskim przejawia się w różnych aspektach – podkreśla wójt **Wiesław Gałka**. - Dochodzi do akceptowania naszych projektów i dofinansowania, gdzie inwestorem i beneficjentem jest gmina.

Kolejne zadanie, które gmina chce zrealizować w najbliższym czasie, może już w przyszłym roku, też z dofinansowaniem z Urzędu Marszałkowskiego, jest całkowita przebudowa stadionu w Rudkach z budową drogi dojazdowej, parkingu i generalnym remontem sali gimnastycznej, która służy zawodnikom klubu sportowego, jak i uczniom szkoły podstawowej i gimnazjum.



Olbrzymią inwestycją była budowa obwodnicy wokół Nowej Słupi. Wiesław Gałka podziękował za współpracę Urzędowi Marszałkowskiemu

Poza tym gmina planuje budowę świetlicy w Baszowicach. - To będzie już trzecia świetlica – cieszy się wójt **Wiesław Gałka**. - Nie ma tam obiektu, w którym można by nawet zorganizować zebranie. Dwie świetlice z powodzeniem już funkcjonują, jedna w Nowej Słupi, druga w Mirocicach. Myślimy także, by w przyszłości powstała jeszcze świetlica w Bartoszowinach.

Odrabianie opóźnień

Wcześniej gmina odrabiała spore opóźnienie cywilizacyjne w budowie wodociągów. Postanowiła budować sieci tam, gdzie ich jeszcze nie było. Obecnie ma już podpisaną umowę na dofinansowanie inwestycji w ostatnich dwóch miejscowościach i niewielkich przysiółkach, niedokończone jeszcze w Jeleniowie na Podchełmiu i Wólce Milanowskiej.

W ten sposób w całej gminie będą wodociągi. - Staraliśmy się, by do każdej inwestycji otrzymywać środki z zewnątrz – podkreśla wójt **Wiesław Gałka**. - Równolegle z wodociągami budowaliśmy oczyszczalnię ścieków. Tu spore dofinansowanie otrzymaliśmy z Mechanizmu Norweskiego. Ważna jest też budowa stacji uzdatniania w Woli Zamkowej, by można było prowadzić wodę bez żadnych problemów przez istniejące już wodociągi i dopiero budowane.

Imprezy na całą Polskę

Nowa Słupia leży w sercu regionu świętokrzyskiego i potrafi to wykorzystać do promocji. Znakiem firmowym są tu oczywiście Dymarki Świętokrzyskie. - Dzięki cyklicznie odbywanym imprezom promujemy region, powiat, gminę poza granicami województwa, a nawet poza granicami kraju – podkreśla wójt **Wiesław Gałka**. - Odbyły się już kolejne rozmowy z dyrektorem Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, Jackiem Kowalczykiem. Chcemy unowocze-

ścić prezentacje, które odbywają się podczas Dymarek. Mamy już pewien zarys działań, które chcemy podjąć, by niedawno wybudowane Centrum Kulturowo-Archeologiczne było wykorzystane niemal każdego dnia, zwłaszcza w okresie wiosenno-letnim i letnio-jesiennym. I by prezentacje przyciągały jak najwięcej kolejnych turystów.

Już teraz gmina przygotowuje się do obchodów ważnej daty w historii naszego kraju, 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Nowa Słupia jest miejscem szczególnym. To tu 11 lutego 1863 r. odbyła się bitwa pod Skałką.

Podczas obchodów w przyszłym roku zaplanowane są uroczystości religijno-patriotyczne, rajdy piesze, które zakończą się w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Nowej Słupi. Przy okazji odbędą się konkursy wiedzy o tamtym tragicznym czasie. 10 lutego przyszłego roku zaplanowana jest msza święta, potem uroczystości przed obeliskiem. Na grobach powstańców, na cmentarzu w Nowej Słupi, złożone zostaną wiązanki kwiatów i zapalone znicze.

Podsumowanie wszystkich uroczystości województwa świętokrzyskiego ma się odbyć na Świętym Krzyżu 22 września o godzinie 12.00. Planowana jest wtedy rekonstrukcja niektórych bitew, zwłaszcza pod Skałką. Na pewno weźmie w nim udział Stowarzyszenie Żuawi Śmierci i jeszcze trzy inne grupy. Uroczystości odbędą się na Błoniach od strony Nowej Słupi. Przy tej okazji zrekonstruowany zostanie Kopiec Czarторыskiego, który już mocno został zniszczony przez czas.

GOK podniesiony z ruin

Budynek Gminnego Ośrodka Kultury w Rudkach jeszcze niedawno był przeznaczony do rozbiórki, wyglądał jak ruina, dach w nim przeciekał. Teraz jest to perełka, wewnątrz standard jest na pewno taki, że się powstydzili nie można pod żadnym względem. Na zewnątrz potrzebne jest jeszcze ocieplenie i położenie struktury. Najważniejsze, że scena jest dobrze oświetlona, nagłośniona. Mogą prezentować się na niej nie tylko miejscowe zespoły, ale szkolne z całej gminy, miejscowe Koła Gospodyń Wiejskich i sąsiednich gmin.

Ciekawą formą kulturalną są nocne głośnie czytania, cykliczne spotkania, które odbywają się w Świątlicy Środowiskowej w Nowej Słupi i świetnie integrują środowisko. Jeszcze rok temu odbywały się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy, ale było trochę za ciasno. Teraz są znacznie lepsze warunki. To bardzo ciekawa inicjatywa realizowana z powodzeniem przez miejscową księgarnię, Wioletę Purską przy wsparciu Antykwariatu imienia Andrzeja Metzgera w Kielcach i osób interesujących się głośnym czytaniem spoza naszej gminy, którzy przyjeżdżają z różnym repertuarem.

Wójt Wiesław Gałka zadowolony jest, że te spotkania cieszą się zainteresowaniem wśród miejscowej inteligencji. Prawie zawsze wszystkie miejsca są zajęte. Jest to sposób nie tylko na spędzenie wolnego czasu, ale też na wzajemne kontakty, wymianę poglądów, także o tym, co dzieje się w gminie, co powinno działać, a co nie.

Małe szkoły w rękach stowarzyszeń

Wyzwaniem dla wielu środowisk jest utrzymywanie oświaty. Gmina Nowa Słupia może być przykładem dla innych samorządów, jak można rozwiązywać trudne proble-

my. Dokonano dużych zmian z pełną akceptacją środowiska.

Gmina wykonała tytaniczną pracę, bo dotychczasowa organizacja i funkcjonowanie oświaty nie było racjonalne. Samorząd dotarł ze swymi propozycjami do wielu środowisk, zwłaszcza nauczycieli, rodziców i do wszystkich, którzy chcieli się wypowiedzieć. Udało się, bo propozycja przekształcenia pięciu małych szkółek w szkoły stowarzyszeniowe została zaakceptowana. Wcześniej groziła im likwidacja.

- Nie mogliśmy dopuścić do takiego rozstrzygnięcia i chcieliśmy, by uczniowie nadal się w nich uczyli, jak najbliżej swych domów – mówi wójt Wiesław Gałka. – Jednocześnie chcieliśmy, by szkoły nie były aż tak kosztowne, że nie moglibyśmy sobie poradzić z ich utrzymaniem. Rozwiązanie zostało zaakceptowane nie tylko przez rodziców, ale także przez nauczycieli. W pięciu miejscowościach funkcjonują stowarzyszenia. Współpraca dyrektorów, nauczycieli, rodziców powoduje, że śmiało można patrzeć w przyszłość. Nie brakuje w tych środowiskach inicjatyw, chociażby pozyskiwania środków przez stowarzyszenia, wzbogacania oferty dydaktycznej, pozaszkolnej. Myślę, że to będą nie tylko ośrodki szkolno-wychowawcze, ale także ośrodki kultury.

Emeryk połączył gminę z Węgry

Gmina ma podpisane umowy z dwoma samorządami węgierskimi: XX Dzielnicą Budapesztu i miastem Csengele.

Niedawno 4-osobowa delegacja Nowej Słupi przebywała trzy dni w XX Dzielnicy Budapesztu. Uczestniczyła w specjalnym wiecu z zapalaniem zniczy, głos zabierał wójt Wiesław Gałka. Delegacja uczestniczyła też w targach turystyki, gdzie prezentowała walory gminy, powiatu, województwa, a zwłaszcza Świętego Krzyża.

Drugie zaprzyjaźnione miasto węgierskie to rolnicze Csengele. Mieszkańcy utrzymują się w nim z produkcji warzyw, zwłaszcza pomidorów, papryki, kapusty.

Węgrzy chętnie przyjeżdżają do Nowej Słupi, bo tu przebywał ich królewicz, św. Emeryk. Jego popiersie znajduje się na Świętym Krzyżu, gdzie jest też Ołtarz Węgierski. Z kolei w Nowej Słupi stoi posąg zwany świętym Emerykiem. Jego pochodzenie trudno wyjaśnić.

Solidarni mieszkańcy

W ostatnim czasie pożar dotknął rodzinę, która nie była rozpieszczana przez los. Mężczyzna po śmierci żony został sam z dwójką dzieci. Na dodatek spłonął mu doszczętnie dom, nie miał gdzie mieszkać.

Koło Gospodyń Wiejskich w Mirocicach wyszło z apelem, by przeprowadzić zbiórkę finansową, rzeczową. Rezultaty przeszły najśmielsze oczekiwania. Dary spłynęły z całej gminy, a także z sąsiedniej, z Bodzentyna, z miejscowości Wola Szczygielkowa. Ludzie pospieszyli z pomocą i efekt jest taki, że w stosunkowo krótkim czasie, w każdym razie przed zimą, gmina zaadaptowała po generalnej przebudowie pomieszczenie gospodarcze do zamieszkania.

- Wydawałoby się, że jest znieczulica ludzka, a jednak w przypadku, gdy jest ogromne nieszczęście, ludzie potrafią ostatni grosz przekazać na pomoc, nawet nieznanym – ze wzruszeniem wypowiada się wójt Wiesław Gałka. – Mieszkańcy naszej gminy w trudnych sytuacjach są niezwykle solidarni

„Nasi absolwenci znajdują pracę”

Sześć kierunków nauczania, pracownie wyposażone w nowoczesny sprzęt, wykwalifikowana kadra pedagogiczna, możliwość zagranicznych praktyk oraz bezpłatna nauka. Takie możliwości swoim uczniom stwarza Policealna Szkoła Medyczna im. Hanny Chrzanowskiej w Morawicy. To jedna z dwóch w województwie świętokrzyskim publicznych szkół kształcących w zawodach medycznych. Swoją ofertą placówka dostosowuje się do dynamicznych zmian występujących na rynku pracy.

Prawie 50 lat historii

Początki istnienia placówki sięgają lat 60-tych. Szpital psychiatryczny w Morawicy borykał się wówczas z brakiem kadry pielęgniarskiej. Problem ten rozwiązać miało utworzenie szkoły medycznej. Początkowo kształcili się tam asystentki pielęgniarstwa i pielęgniarki psychiatryczne. W konsekwencji, 12 września 1964 r. powstała 2,5-letnia Szkoła Medyczna Pielęgniarstwa Psychiatrycznego, która dwa lata później zmieniła nazwę na Państwową Szkołę Medyczną Pielęgniarstwa Psychiatrycznego. W efekcie kolejnej reorganizacji w roku szkolnym 1972/73 powstało Medyczne Studium Zawodowe. Rozbudowywane były pomieszczenia szkolne, oddano do użytku budynek internatu służący także uczniom do chwili obecnej. W roku szkolnym 1973/74 obok istniejącego Wydziału Pielęgniarstwa Psychiatrycznego utworzono wydział Pielęgniarstwa Ogólnego. W tamtym czasie placówka była jedną z nielicznych szkół w kraju, a jedyną w województwie kieleckim, która kształciła kadry dla potrzeb leczenia psychiatrycznego i ogólnego.

25 X 1984 podczas jubileuszu 20-lecia istnienia szkoły nadano imię wybitnej polskiej pielęgniarki - Hanny Chrzanowskiej. Od tamtej pory dzień 25 października obchodzony jest jako Święto Patrona Szkoły. Tradycją stało się wręczanie indeksów i ślubowanie uczniów rozpoczynających naukę. Tradycyjnie w tym dniu delegacja uczniów odwiedza także grób patronki szkoły w Krakowie.

Reorganizacja szkolnictwa medycznego spowodowała, że następowały zmiany w działalności szkoły. Placówka została odłączona od Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Morawicy, a szkoła rozpoczęła kształcenie na kierunkach terapia



Renata Antos, dyrektor Policealnej Szkoły Medycznej w Morawicy

zajęciowa, dietetyka, a następnie: technik masażysta, ratownik medyczny, technik farmaceutyczny oraz opiekun medyczny.

Od 2005 r. placówka nosi nazwę - Policealna Szkoła Medyczna. W 2011 roku zostały otwarte 2 nowe kierunki: technik elektroradiolog oraz technik usług kosmetycznych.

Dziś śmiało można powiedzieć, że placówka ta na stałe wpisała się nie tylko w krajobraz gminy Morawica, ale także regionu świętokrzyskiego.

Rekordowy nabór

Obecnie w Policealnej Szkole Medycznej im. Hanny Chrzanowskiej w Morawicy kształci się ponad 200 słuchaczy. – W porównaniu do ubiegłych lat nabór na rok szkolny 2012/2013 okazał się naprawdę rekordowy – przyznaje **Renata Antos**, dyrektor szkoły.

– Na pierwszym roku na sześciu kierunkach naukę rozpoczęło 123 uczniów. Uczniowie naszej szkoły to osoby w różnym wieku. Wiele osób chce właśnie tutaj uzupełnić swoje kwalifikacje, zdobyć umiejętności w konkretnym zawodzie, który zwiększa ich szanse na rynku pracy. Niejednokrotnie do naszej szkoły trafiają absolwenci wyższych uczelni, na przykład studenci fizjoterapii, którzy chcą uzyskać dodatkowe kwalifikacje technika masażysty. Wiele osób uczących się w naszej szkole stanowi młodzież, której nie powiodło się podczas egzaminu maturalnego, dla innych Policealna Szkoła Medyczna jest jedynie przystankiem w karierze medycznej. Duża część naszych absolwentów z powodzeniem kontynuuje bowiem naukę w szkołach wyższych – informuje pani dyrektor.

Uczniowie pochodzą z wielu zakątków województwa świętokrzyskiego, najwięcej z okolic Pińczowa, Buska-Zdroju, Chmielnika, Kielc, Staszowa. Przy szkole działa internat, obecnie mieszka tam 33 uczniów.

Warto dodać, że wielkim atutem szkoły jest bezpłatna nauka i wysoki poziom kształcenia praktycznego.



Placówka może pochwalić się nowoczesnym wyposażeniem dydaktycznym



Przyszli ratownicy medyczni podczas zajęć praktycznych

Profesjonalnie wyposażone pracownie

W szkole funkcjonuje sześć kierunków nauczania. Na większości z nich nauka trwa dwa lata. Słuchacze mają do dyspozycji pracownie wyposażone w nowoczesny sprzęt, dzięki któremu mogą zdobywać i doskonalić praktyczne umiejętności. Wrażenie robi zwłaszcza pracownia ratownictwa medycznego ze specjalistycznym sprzętem (fantomami, defibrylatorami, itp.) – Absolwenci tego kierunku są doskonale przygotowani do zawodu, są wysoko oceniani podczas praktyk zawodowych i nie mają większych problemów ze znalezieniem pracy. Niestety w tym roku odbył się ostatni nabór na ten kierunek, a szkoda bo zainteresowanie było spore – ubolewa pani dyrektor. Ratownikiem medycznym będzie bowiem można zostać wyłącznie po studiach wyższych. Swoje umiejętności uczniowie tego kierunku mogą zaprezentować podczas Dnia Ratownictwa Medycznego. Wówczas w szkole odbywa się pokaz udzielania pomocy medycznej przygotowany przez uczniów tego kierunku.

Od 2011 r. placówka kształci osoby zainteresowane zawodem kosmetyczki na kierunku technik usług kosmetycznych. – W czasie nauki uczniowie zapoznają się z problematyką z wielu dziedzin medycznych, a szczególnie z zakresu kosmetyki, uczą się także praktycznych umiejętności wykonywania zabiegów kosmetycznych. Do ich dyspozycji jest bardzo dobrze wyposażona pracownia kosmetyczna. Absolwenci tego kierunku mogą znaleźć pracę w salonach kosmetycznych, odnowy biologicznej, studiach stylizacji i wizażu – mówi Renata Antos. Dużym zainteresowaniem cieszy się także nauka na kierunku technik farmaceutycznych, po ukończeniu którego absolwenci mogą pracować w aptekach, szeroko rozumianej branży farmaceutycznej, prowadzić analizę i kontrolę leków w laboratoriach chemicznych. Oprócz wiedzy teoretycznej, w nowoczesnej pracowni farmaceutycznej uczniowie wykonują wszystkie postaci leków recepturowych.

Najdłużej, bo 2,5 roku trwa nauka na kierunku technik elektroradiolog, podczas której uczeń poznaje tajniki związane z ultrasonografią, tomografią komputerową, diagnostyką izotopową czy radioterapią.

Przez 4 semestry zdobywają wiedzę teoretyczną i oponowują umiejętności wykonywania masażu leczniczego i higieniczno-kosmetycznego uczniowie kierunku technik masażysta. Pierwszeństwo w rekrutacji na ten wydział mają osoby niewidome i niedowidzące.

- W naszej szkole pracuje wykwalifikowana kadra pedagogiczna, w kształceniu naszych uczniów uczestniczą także pielęgniarki, farmaceuci i lekarze, z których wiedzy i umiejętności na co dzień korzysta młodzież. Na wielu kierunkach zajęcia odbywają się nie tylko w siedzibie szkoły, ale również poza nią. Praktyczna nauka zawodu odbywa się w placówkach ochrony zdrowia, takich jak Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach, Świętokrzyskie Centrum Psychiatrii w Morawicy, Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Kielcach, Świętokrzyskie Centrum Onkologii w Kielcach, Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. św. Rafała w Czerwonej Górze, czy Powiatowe Centrum Usług Medycznych w Kielcach.

Swoje praktyczne umiejętności uczniowie mogą także zaprezentować podczas różnego rodzaju targów edukacyjnych, podczas których morawicka szkoła przygotowuje swoje stoisko, a praktyczne umiejętności uczniów są wysoko oceniane.

Zagraniczne praktyki, dodatkowe zajęcia

Szkoła realizuje projekty edukacyjne w ramach programów unijnych. I tak w ramach programu Leonardo da Vinci uczniowie kształcący się w zawodzie technik masażysta i technik usług kosmetycznych mogą uczestniczyć w praktykach zagranicznych. To dla nich szansa na podniesienie umiejętności zawodowych i językowych oraz możliwość poznania warunków obowiązujących na europejskim rynku pracy.

Od nowego roku szkolnego placówka uczestniczy także w projekcie „Potencjał – zawód – praca” finansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (Działania 9.2. Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego). Adresowany jest on do uczniów szkoły, którzy rozpoczęli naukę w PSM od razu po ukończeniu szkoły ponadgimnazjalnej. – Mogą oni uczestniczyć w dodatkowych zajęciach rozwijająco – wyrównawczych z matematyki, chemii i łaciny, przygotowujących do egzaminów zawodowych oraz zajęciach specjalistycznych, podczas których uczą się m.in. masażu gorącymi kamieniami, masażu bańkami chińskimi czy masażu refleksorycznego. Organizowane są wyjazdy edukacyjno – zawodowe do firm z branży medycznej i kosmetycznej, np. do sanatoriów czy ośrodków Spa oraz trzymiesięczne staże zawodowe – informuje Renata Antos.

W ramach Ośrodka Kariery uczniowie uczestniczyć mogą w spotkaniach z psychologiem i doradcą zawodowym, podczas których poznawać będą techniki autoprezentacji, zagadnienia związane z aplikowaniem do pracy oraz metody aktywnego poszukiwania zatrudnienia. Projekt potrwa do końca września 2014r.

Pani dyrektor już dziś zastanawia się, jak wypełnić lukę po kierunku ratownik medyczny, na który nie będzie już prowadzony nabór w kolejnym roku szkolnym. – Na pewno będziemy chcieli utworzyć kierunek odpowiadający na zapotrzebowania rynku pracy. Naszą ambicją jest, aby absolwenci oprócz uzyskania wymarzonego zawodu, zdobyli także wymarzoną pracę – podkreśla **Renata Antos**, dyrektor Policealnej Szkoły Medycznej w Morawicy.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Nagrody dla laureatów konkursu „Ludzie z Kapitałem”

Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego - Biuro Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki uhonorowało regionalnych dziennikarzy, laureatów konkursu „Ludzie z Kapitałem”. Nagrody wręczyli Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa i Krzysztof Domagała, dyrektor ŚBRR. I miejsce przyznano Agnieszce Gołębiowskiej za tekst „Na tropie spółdzielni socjalnych.”

Ideą konkursu było niebanalne pokazanie tego, co w województwie świętokrzyskim dzieje się dzięki programowi Kapitał Ludzki



Agnieszka Dziarmaga odebrała wyróżnienie z rąk Piotra Żołądk

- Nagrody i wyróżnienia w konkursie to wyraz naszego uznania za Państwa dotychczasowe zainteresowanie Programem Operacyjnym Kapitał Ludzki, za budowanie wokół niego pozytywnego klimatu. Państwa publikacje przybliżyły niełatwą przecież tematykę funduszy unijnych, pokazując jak wpływają one na bezpośrednią poprawę jakości życia mieszkańców naszego regionu - podkreślał **Piotr Żołądek**.

Komisja konkursowa premiowała kreatywność i jakość pracy dziennikarskiej, a także podejmowanie tematów istotnych z punktu widzenia przeciętnego mieszkańca województwa świętokrzyskiego, pokazywanie efektów programu Kapitał Ludzki poprzez przykłady realizowanych projektów i zmiany w życiu konkretnych osób.

Laureaci Konkursu „Ludzie z Kapitałem”

I miejsce - **Agnieszka Gołębiowska** (dziennikarz niezależny), tekst „Na tropie spółdzielni socjalnych”

II miejsce - **Łukasz Zarzycki** „Echo Dnia”, za fotoreportaż „Od idei do kapitału”,

- **Beata Orłowska-Gabrek** „Tygodnik Nadwiślański”, tekst „Marzenia do spełnienia”

III miejsce **Piotr Rogoziński**, TVP Kielce

Wyróżnienia:

Andrzej Piskulak, „Gazeta Zagnańska”

Piotr Burda, „Echo Dnia”

Agnieszka Dziarmaga, „Niedziela”

Małgorzata Cioroch, Radio Plus Kielce

M.N.

Myśl innowacyjnie - zostań przedsiębiorcą

Debata z udziałem znanych świętokrzyskich przedsiębiorców oraz cykl zajęć dla studentów kieleckich uczelni rozpoczęły „Warsztaty Przedsiębiorczości” na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Organizatorami wydarzenia było Studenckie Koło Naukowe „Koncept” oraz Biuro Innowacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. W spotkaniu uczestniczyli członek Zarządu Województwa Jan Maćkowiak oraz Ryszard Nosowicz, radny Sejmiku.

Celem przedsięwzięcia jest zachęcenie młodych ludzi do podejmowania kreatywnych, innowacyjnych wyzwań, które zaowocują realizacją ciekawych pomysłów biznesowych.

- Innowacje bez kreatywności i przedsiębiorczości, bez dźwigania gospodarki byłyby tylko pogłębieniem nauki, czy zadziwiającymi zjawiskami. Urząd Marszałkowski stawia na innowacyjność, z tego względu wyodrębniliśmy specjalną komórkę, jaką jest Biuro Innowacji. W tej chwili prowadzimy aktualizację strategii województwa, przygotowujemy również odrębną strategię innowacji, w ramach której powstanie dokument wyodrębniający obszary zasługujące na wsparcie z naszej strony, te które najpewniej



W debacie uczestniczyli m.in. samorządowcy, naukowcy i przedsiębiorcy

będą rodziły innowacyjność i wzrost gospodarczy - mówił **Jan Maćkowiak**, członek Zarządu Województwa.

Uczestnicy warsztatów dowiedzieli się m.in. w jaki sposób pozyskać środki finansowe na założenie i rozwój firmy, jak prowadzić negocjacje biznesowe, wybrać formę prawną i sposób opodatkowania działalności.

Warsztatom towarzyszyły Mini Targi Przedsiębiorczości, na których swoją ofertę przedstawiły instytucje otoczenia biznesu z regionu świętokrzyskiego.

Dobry rok dla świętokrzyskiej turystyki

Choć do końca roku 2012 pozostał jeszcze ponad miesiąc, to sezon turystyczny jest już na finiszu. Dla świętokrzyskiej turystyki był to kolejny dobry rok – dopisała pogoda, powstały nowe atrakcje, które przyciągnęły zwiedzających a niesłabnącą popularnością cieszyły się takie „lokomotywy” świętokrzyskiej turystyki, jak Bałtów, Chęciny czy Sandomierz. A jaki będzie przyszły rok?

Świętokrzyskie jest jednym z najszybciej rozwijających się regionów w Polsce pod względem turystyki. Z roku na rok odwiedza nas coraz więcej turystów, kwitnie również turystyka wewnętrzna. W dużej mierze jest to efekt znakomitych działań promocyjnych prowadzonych przez Regionalną Organizację Turystyczną Województwa Świętokrzyskiego i powstawaniu nowych atrakcji i pomysłów na sprzedawanie turystyki.

- Oficjalnych danych za ten rok jeszcze nie ma, ale niebawem powinniśmy otrzymać raport sprzedawalności biletów do największych atrakcji województwa. Już teraz można jednak powiedzieć, że był to udany rok, choć nie wiem, czy pobijemy rekordowy ruch turystyczny z 2011 roku – mówi **Jacek Kowalczyk**, dyrektor Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. W minionym roku swoje turystyczne rekordy pobiły Pacanów, Bałtów czy skansen Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. A dzięki znakomitej promocji w serialu „Ojciec Mateusz”, Sandomierz przeżywał obłęd.

- W tym roku dopisała pogoda, a to ważne, szczególnie przy turystyce weekendowej, jaką reklamujemy. Powstały również nowe atrakcje, jak Park Miniatur w Krajnie, do którego w weekendy czasem trudno było się dostać. Niestety, coraz bardziej odczuwalny jest kryzys, a on mocno wpływa na turystykę. Byłoby genialnie, gdyby udało nam się wyrównać zeszłoroczne osiągnięcia, ale trzeba pamiętać, że konkurencja nie śpi – kontynuuje dyrektor Kowalczyk.

W tym roku liczba odwiedzin niektórych flagowych miejsc regionu, jak Zamku w Chęcinach była nawet większa niż w ubiegłym. Jeszcze w październiku sprzedano 100-tysięczny bilet wstępu do tego zabytkowego obiektu z XIV wieku. Niestety, wiadomo już, że w przyszłym roku trudno będzie ten wynik Chęcinom powtórzyć, gdyż na



Sanatorium Marconi w Busku-Zdroju



JuraPark w Bałtowie

zamku i w mieście planowane są duże inwestycje rewitalizacyjne, które ograniczą ruch turystyczny.

- Liczę, że Chęciny pójdą śladem Krzyżtoporu i uda się przeprowadzać remont bezpiecznie, ale z prowadzeniem ruchu turystycznego. Poza tym obok zamku jest kilka innych naszych atrakcji, jak Jaskinia Raj czy skansen w Tokarni. W przyszłym roku ma w nim zostać uruchomiona karczma regionalna, która na pewno przyciągnie przyjezdnych, którzy oprócz posilenia się, będą zapewne chcieli zobaczyć muzeum – mówi prezes świętokrzyskiego ROT-u.

Jacek Kowalczyk zwraca uwagę na niekiedy zbyt łatwo pomijany aspekt świętokrzyskiej turystyki, czyli uzdrowiska – Tylko dwie miejscowości w powiecie Buskim – Busko Zdrój i Solec Zdrój w ciągu roku wynajmują pół miliona miejsc noclegowych, czyli prawie 40% wszystkich miejsc wykupywanych w całym województwie. W Busku jest obecnie przeprowadzana ogromna inwestycja z budową nowych miejsc noclegowych i basenów mineralnych. Powinny one jeszcze bardziej zwiększyć ruch w największym naszym uzdrowisku i według mnie to powinien być jeden z trzech głównych kierunków świętokrzyskiej turystyki w 2013 roku.

Według Jacka Kowalczyka pozostałymi dwoma powinny być turystyka rowerowa i biznesowa. Już teraz w naszym regionie trwa budowa łączącej Polskę Wschodnią ścieżki rowerowej, a bliskość poszczególnych atrakcji w naszym regionie powinna zachęcić wszystkich rowerzystów.

- Kryzys pewnie również da się we znaki, ale jestem spokojny o przyszłość – kończy dyrektor.

Mateusz Cieśllicki



Zamek w Chęcinach

Obradował regionalny parlament

Radni o walce z bezrobociem

Uchwałę w sprawie sytuacji na rynku pracy województwa świętokrzyskiego i zadań w zakresie polityki rynku pracy przyjął na swej XXV sesji Sejmik Województwa Świętokrzyskiego. Informację przedstawił radnym wicemarszałek Grzegorz Świercz.

Łącznie w 2012 roku na aktywizację zawodową bezrobotnych województwo dysponuje kwotą 119.905,00 tys. zł. Środki Funduszu Pracy, jakimi dysponuje województwo w 2012 roku są wyższe od ubiegłorocznych o 22,9 mln zł, tj. o ponad 23%.

Połanieckie grunty - na medal!

Radni Sejmiku gratulowali władzom Połańca zwycięstwa w V edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Grunty na medal”. Teren inwestycyjny w Połańcu został bowiem uznany jako najatrakcyjniejszy „inwestycyjnie” w województwie świętokrzyskim. - Połaniec jest znakomitym przykładem samorządu, który w pełni zaangażował się w stworzenie jak najlepszych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej oraz inwestowania - mówił Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa.

Sejmik wyróżnił także władze Końskich za teren inwestycyjny w miejscowości Kornica o powierzchni 19,20 ha.

Radni przyjęli program współpracy z III sektorem

Sejmik Województwa Świętokrzyskiego przyjął jednogłośnie Program Współpracy Samorządu Województwa Świętokrzyskiego z Organizacjami Pozarządowymi na 2013 rok. Jak podkreślił wicemarszałek Grzegorz Świercz, nadrzędnym celem tego Programu jest określenie strategii samorządu województwa wobec organizacji pozarządowych w realizacji ustawowych zadań województwa, mających na celu poprawę warunków życia mieszkańców regionu.



Radni przyjęli m.in. program współpracy z III sektorem

Projekt Programu Współpracy Samorządu Województwa Świętokrzyskiego z Organizacjami Pozarządowymi został opracowany w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej w oparciu o materiał przekazany z właściwych Departamentów Urzędu Marszałkowskiego, Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy zajmujących się współpracą z trzecim sektorem, które określiły ramy i główne priorytety współpracy w 2013 r. Projekt poddany został konsultacjom społecznym.

U nich pracuje się bezpiecznie

Zakład Przetwórstwa Owoców SAMBOR sp. z o.o. w Samborcu, EKOPŁON S.A. w Grabkach Dużych i Vive Textile Recycling sp. z o.o. w Kielcach - to zwycięzcy konkursu „Pracodawca - organizator pracy bezpiecznej”, ogłoszonego po raz dziewiętnasty przez Państwową Inspekcję Pracy. Podczas sesji Sejmiku w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach pamiątkowe grawerowane wręczyli wyróżnionym przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk, marszałek Adam Jarubas oraz Janusz Czyż, Okręgowy Inspektor Pracy w Kielcach.

- Laureaci naszego konkursu to firmy, które pomimo ciągłej konkurencji na rynku nie zapominają o bezpieczeństwie swoich pracowników - podkreślał Janusz Czyż.

Medale z okazji 20. rocznicy utworzenia PSP

XXV sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego stała się okazją do niezwykle miłej uroczystości związanej z 20. rocznicą powstania Państwowej Straży Pożarnej. Z rąk Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach nadbryg. Zbigniewa Muszczaka pamiątkowe medale otrzymały osoby, które w szczególny sposób wspomagały działalność Świętokrzyskiej PSP w ostatnich latach. W gronie tym znaleźli się także przedstawiciele naszego regionalnego parlamentu: wiceprzewodniczący Sejmiku Włodzimierz Stępień oraz radni Krzysztof Dziekan i Grzegorz Gałuszka.

Małgorzata Niewczas-Sochacka i Robert Siwiec



Marszałek gratulował laureatom konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”



Grzegorz Świercz, Kazimierz Kotowski i Piotr Żołądek



Prezydium Sejmiku



Jubileuszowym medalem strażacy uhonorowali radnych Krzysztofa Dziekana i Włodzimierza Stępnia



Teren inwestycyjny w Połańcu okazał się najatrakcyjniejszy w województwie świętokrzyskim

Poznawali region świętokrzyski - w nagrodę pojadą do Brukseli

Klasa II a z Publicznego Gimnazjum im. Franciszka Staffa w Rudzie Malenieckiej zwyciężyła w konkursie „Poznaj swój region - Świętokrzyskie na rzecz edukacji” w kategorii klas gimnazjalnych. Najlepszą drużyną wśród szkół ponadgimnazjalnych okazało się Technikum Organizacji Reklamy ZSP nr 2 we Włoszczowie. Zwycięskie zespoły w nagrodę pojadą na wycieczkę do Brukseli. - Gratuluję wspaniałej wiedzy na temat naszego województwa. Cieszę się, że konkurs był okazją do odkrywania przez Was szerzej nie znanych, a niezwykle interesujących miejsc w regionie. Już dziś zachęcam do udziału w kolejnej edycji konkursu - mówiła Ewa Kapel – Śniowska, zastępca dyrektora Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, podczas uroczystej gali w Filharmonii Świętokrzyskiej.



Laureaci konkursu zostali nagrodzeni m.in. grą „Zaczarowana kraina”

W II etapie konkursu o nagrodę główną - wycieczkę po regionie - walczyły klasy szkół gimnazjalnych. Pięć drużyn: klasa II A z Publicznego Gimnazjum im. Franciszka Staffa w Rudzie Malenieckiej, klasa I A Gimnazjum nr 6 im. Tadeusza Kościuszki w Kielcach, klasa II I Publicznego Gimnazjum w Słupi Koneckiej, klasa III A Publicznego Gimnazjum Samorządowe im. Noblistów Polskich w Kazimierzy Wielkiej oraz klasa II B Publicznego Gimnazjum im. Franciszka Staffa w Rudzie Malenieckiej popisywało się swoją wiedzą o regionie świętokrzyskim uczestnicząc jednocześnie w grze wielkoformatowej „Zaczarowana kraina”. Zwycięzcami zaciętej rywalizacji okazali się uczniowie klasy II a z Publicznego Gimnazjum im. Franciszka Staffa w Rudzie Malenieckiej. I to właśnie oni w nagrodę pojadą do Brukseli. - Zwycięstwo w konkursie to dla naszych uczniów ogromna satysfakcja, tym bardziej, że motywacją do zdobywania wiedzy była też z pewnością atrakcyjna nagroda. Mieszkamy w małej miejscowości, więc w pierwszym etapie naszego konkursu skupiliśmy się na poznawaniu okolic powiatu koneckiego, teraz, już w finale liczyły się wiadomości na temat całego obszaru województwa. Cieszę się, że moi uczniowie wykazali

się tak dużą wiedzę. Gratuluję organizatorom konkursu wspaniałego pomysłu o dużej wartości edukacyjnej. Uczniowie poszerzyli swoją wiedzę na temat województwa, jego historii, gospodarki czy turystyki. Z pewnością będzie ona procentować podczas lekcji historii czy geografii, a uczniów skłoni także do odwiedzenia i odkrywania kolejnych ciekawych miejsc na mapie naszego regionu - mówiła **Wioletta Flejterska**, nauczycielka Publicznego Gimnazjum im. Franciszka Staffa w Rudzie Malenieckiej.

Natomiast w kategorii szkół podstawowych najlepsze okazały się: **Klasa VI ze Szkoły Podstawowej w Żeliszewicach oraz klasa III ze Szkoły Podstawowej im. gen. bryg. Antoniego Hedy – Szarego z Radoszyc.**

Konkurs miał na celu wzmocnienie tożsamości regionalnej oraz podniesienie poziomu wiedzy na temat regionu świętokrzyskiego, jego historii i obecnego potencjału rozwojowego oraz ukazanie bogatej oferty turystycznej województwa. Organizatorami konkursu byli Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego i Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Galeria zdjęć z uroczystego wręczenia nagród na str. 24



Uczestniczący w konkursie „Poznaj swój region – Świętokrzyskie na rzecz edukacji” nauczyciele wezmą udział w szkoleniach zorganizowanych przez ŚCDN

Świętokrzyskie kusiło w Brukseli

28 listopada br. w Domu Polski Wschodniej w Brukseli odbyło się doroczne spotkanie oddziału zagranicznego Polskiej Organizacji Turystycznej w Brukseli z dziennikarzami belgijskimi. Współorganizatorem tegorocznego spotkania było Województwo Świętokrzyskie z Urzędem Marszałkowskim i Regionalną Organizacją Turystyczną. W spotkaniu uczestniczyły Maria Fidzińska-Dziurzyńska, Skarbnik Województwa i Ewa Kapel-Śniowska, zastępca dyrektora Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

Podczas spotkania zaprezentowane zostały propozycje wizyt studyjnych po Polsce na rok 2013, ze szczególnym uwzględnieniem oferty przyjazdowej w Świętokrzyskie. Propozycja wizyty do naszego regionu obejmuje najbardziej atrakcyjne miejsca mające wymiar zarówno kulturowy, jak i zdrowotny, a mianowicie: Solec-Zdrój z nowo powstałymi basenami mineralnymi, Jaskinia Raj, Kurozwęki z jedyną w Polsce hodowlą bizonów, Centrum Geopark oraz Amfiteatr Kadzielnia. Świętokrzyskie kusiło także gości z Belgii prezentując krótki pokaz artystyczny „Świętokrzyska magia” w wykonaniu tancerek – czarownic z Kieleckiego Teatru Tańca oraz serwując potrawy tradycyjnej kuchni regionalnej wpisane na listę Świętokrzyskiego Dziedzictwa Kulinarного.

autor zdjęć: Łukasz Kobuz



Poznaliśmy Rolnika Roku i „Nasze Dobre Świętokrzyskie”

Wiesław Mazur z Sarbic Drugich w gminie Łopuszno został zwycięzcą organizowanego po raz pierwszy plebiscytu Rolnika Roku. Nagrody dla najlepszych świętokrzyskich gospodarzy wręczono 27 listopada podczas uroczystej gali w Targach Kielce. Przyznane zostały także certyfikaty „Nasze Dobre Świętokrzyskie”. W uroczystości wzięli udział marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Grzegorz Świercz, członkowie Zarządu Województwa Jan Maćkowiak, Piotr Żołądek i Kazimierz Kotowski oraz Sekretarz Województwa Bernard Antos.

Była to pierwsza edycja plebiscytu „Rolnik Roku”, w którym wzięło udział ponad 100 gospodarzy z naszego regionu. Najwięcej SMS-ów w głosowaniu czytelników dziennika „Echo Dnia” uzyskał **Wiesław Mazur** z Sarbic Drugich w gminie Łopuszno, który otrzymał 4384 głosy. Drugie miejsce zajął **Jan Dąbrowski**, a trzecie **Tadeusz Gajos**.

Wręczono również nagrody w kategoriach takich jak: „Najmłodszy rolnik wdrażający nowoczesne metody upraw i hodowli”, którą ufundował marszałek województwa świętokrzyskiego, Adam Jarubas. To wyróżnienie otrzymał **Karol Gierada**. Uhonorowani zostali również rolnicy związani z Siecią Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie **Gabriela Król** (za certyfikat jakości dla borówki amerykańskiej i popularyzację gęsiny) oraz **Henryk i Jadwiga Warsińcy** (za certyfikat jakości dla wina „Nadwiślanka”).



Podczas gali w Targach Kielce wręczone zostały także certyfikaty „Nasze Dobre Świętokrzyskie”, które są świadectwem wysokiej jakości produktów i usług oferowanych przez producentów. Nagrodzonych zostało kilkunastu producentów i przedsiębiorców z naszego regionu, w tym członkowie Sieci Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie **Wojciech Legawiec**, prezes zarządu Uzdrowska Busko-Zdrój, **Roman Marchewka**, prezes zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Opatowie i **Jacek Bracichowicz**, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Chmielniku.

Imprezie towarzyszyły występy zespołów ludowych oraz liczne degustacje produktów wytwarzanych przez świętokrzyskich rolników.



Skorzystali z badań profilaktycznych

W Urzędzie Marszałkowskim już po raz kolejny została przeprowadzona akcja profilaktyczno – edukacyjna w ramach obchodów Światowego Dnia Walki i Cukrzycą oraz Światowego Dnia Rzucania Palenia. Dużym zainteresowaniem cieszyły się bezpłatne badania stężenia glukozy we krwi, poziomu ciśnienia tętniczego krwi, poziomu tlenu węgla w wydychanym powietrzu oraz PEF.

Inicjatywa miała zwrócić uwagę społeczeństwa na potrzebę systematycznego uczestnictwa w badaniach profilaktycznych oraz promowanie prozdrowotnego stylu życia, w szczególności profilaktykę uzależnienia od tytoniu oraz nadwagi i otyłości.

- Akcja cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem zarówno wśród młodych jak i starszych osób. Każdy uczestnik akcji może skorzystać z bezpłatnych badań i porad dotyczących zdrowego stylu życia, dla wszystkich przewidziane zostały materiały edukacyjne. Korzystanie z tego typu badań, to najbardziej skuteczna metoda walki z chorobami nowotworowymi – mówiła **Longina Pysznia**k z Departamentu Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego.

Wszyscy zainteresowani mogli skorzystać z badań: stężenia glukozy we krwi, poziomu ciśnienia tętniczego krwi, poziomu tlenu węgla w wydychanym powietrzu oraz PEF, które wykonywały panie z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Kielcach.

- Jak tylko się dowiedziałam, że będzie możliwość wzięcia udziału w takiej akcji, to od razu się zdecydowałam. Musimy zadbać o profilaktykę bo później możemy mieć pretensję tylko do siebie. Uważam, że to cenna inicjatywa i okazja do wykonania podstawowych badań bez czekania w kolejkach do lekarzy – mówiła **Stanisława Kaczmarczyk** z Kielc.



Z badań skorzystał wicemarszałek Grzegorz Świercz

W akcji uczestniczyły również przedstawiciele Świętokrzyskiego Centrum Onkologii udzielając porad prozdrowotnych ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki antynowotworowej, a także Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego Populacyjne Programy Wczesnego Wykrywania Raka Piersi oraz Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy udzielając informacji na temat badań mammograficznych i cytologicznych oraz przeprowadzając instruktaż samobadania piersi na fantomach.

- Zachęcamy kobiety do badań mammograficznych oraz cytologicznych po to, aby uświadomić jak ważne są badania profilaktyczne, które mogą uratować im życie. Informujemy także kobiety w jaki sposób powinny samodzielnie zbadać swoje piersi – mówiła **Agnieszka Wierzbicka** z Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego Populacyjne Programy Wczesnego Wykrywania Raka Piersi oraz Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy Świętokrzyskiego Centrum Onkologii.

A.P.

Przewozy Regionalne coraz popularniejsze

- Prawie 2,6 mln pasażerów skorzystało w tym roku z usług Świętokrzyskiego Zakładu Przewozów Regionalnych. To o ponad pół miliona klientów więcej niż zakładaliśmy – poinformował podczas specjalnej konferencji prasowej Jan Maćkowiak, członek Zarządu Województwa.

Podczas spotkania poświęconego przede wszystkim nowemu rozkładowi jazdy, który obowiązywał będzie od 9 grudnia mówiono także o rozszerzeniu ofert kolei o nowe połączenia i tzw. bilecie świętokrzyskim. Jedną z najpoważniejszych zmian jest wydłużenie kursu pociągu InterRegio „Łysica”, który z Wrocławia, przez Katowice kończył trasę w Kielcach – teraz pociąg pojedzie dalej, bo do Lublina, a stamtąd do Chełma. Nowością będzie też specjalny piątkowy łącznik „Łysicy” od Kielc do Przemyśla przez Staszów.

- Wspólnie ze Świętokrzyskim Zakładem Przewozów Regionalnych podjęliśmy wielki wysiłek, by nowy rozkład



Przyszłoroczne plany Przewozów Regionalnych przedstawił Jan Maćkowiak

był jak najlepszy dla pasażerów. Dobre rozwiązania, które już funkcjonowały, pozostają, a tam gdzie było zapotrzebowanie na zmiany - zostały one wprowadzone – podkreślał członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego **Jan Maćkowiak**. - Uznajemy, że w większości oferta jest dobra, na tyle, na ile dobra może być, bo jest kompromisem środków, które możemy wydać na dopłaty do przewozów kolejowych i naszych chęci, a jakością infrastruktury.

Przewozy regionalne jako pierwszy przewoźnik kolejowy uruchamia do dyspozycji podróżnych nową usługę ułatwiającą komunikację osobom niedosłyszącym – system tłumacza języka migowego. Usprawni to m.in. zakup biletów czy uzyskanie informacji o rozkładzie jazdy.

Przemysław Chruściel

Pałacowa edukacja z optymizmem w sercu

„Ostatnie lata są dla nas ciężkie” – to stwierdzenie niezwykle często pada z ust dyrektorów świętokrzyskich szkół. Powody tego stanu rzeczy wydają się być oczywiste: niż demograficzny skutkujący mniejszą liczbą dzieci i młodzieży podejmujących naukę, a także olbrzymia konkurencja na rynku edukacyjnym. Ów trudny wyścig wygrywają placówki, które nie tylko zapewniają sukcesy dydaktyczne swym uczniom, ale też właściwie ich wychowują i są w stanie stworzyć taką atmosferę, w której kształcenie staje się przyjemnością, nie zaś wyłącznie obowiązkiem. Jaka jest recepta na sukces? – Szkoła musi być miejscem radości, uśmiechu, rozmowy z uczniem, a nauczyciel ma być człowiekiem na którego zawsze można liczyć. Nie wolno zamykać się na nowe pomysły i rozwiązania jakie oferuje współczesny świat – mówi Irena Marcisz, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie.

„Pani dyrektor zaraża śmiechem...”

Już sama siedziba ZSP nr 5 w Łopusznie robi niebywałe wrażenie. Wybudowany na przełomie XIX i XX wieku według projektu Marconiego, otoczony parkiem, piękny zażytkowy pałac rodu Dobieckich przywodzi na myśl raczej Uniwersytet w Cambridge niż miejsce kształcenia absolwentów gimnazjum. Wrażenie to zresztą pogłębia się po obejrzeniu szkoły wewnątrz, gdzie tradycyjną architekturę uzupełniają nowoczesne rozwiązania, na ścianach zamiast tablic ogłoszeń wiszą piękne obrazy i stylowe lustra. – Akurat trwa u nas remont, pałac i jego otoczenie jeszcze bardziej wypięknieją. Udało się pozyskać z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego 500 tys. zł; wystarczy m.in. na remont dachu, wymianę okien, odwodnienie – mówi **Teresa Pasowska**, wicedyrektor placówki.

Na dyrektor Irenę Marcisz muszę chwilę poczekać, ponieważ odwiedziła ją właśnie jedna z absolwentek, obecnie już studentka, by powspominać dawne uczniowskie lata. – Takich wizyt mamy bardzo dużo. Przyjeżdżają, aby porozmawiać, pożartować, podzielić się naukowymi sukcesami, a czasem też zasięgnąć rady, czy po prostu poprosić o pomoc – mówi **Irena Marcisz**. – Wiedzą, że żaden z nauczycieli nie wykpi się brakiem czasu, czy niemożnością załatwienia sprawy. Zależy nam na tym, by uczniowie dobrze się tu czuli, a kluczem do osiągnięcia takiego stanu



*Irena Marcisz, dyrektor Zespołu Szkół
Ponadgimnazjalnych w Łopusznie*

jest właśnie rozmawianie o ich kłopotach, problemach. Ważny jest uśmiech, żart, zaszczepianie im optymizmu, ale też przekonania, że nie ma takiego problemu, którego nie udałoby się przy naszej pomocy rozwiązać.

Te słowa zgodnie potwierdzają uczniowie: – Mamy fajnych nauczycieli. – mówi niewysoki blondyn z II klasy Technikum grający z kolegami w tenisa stołowego na roztawionym w szkolnym holu stole. – A pani dyrektor to już mistrzostwo świata! Nie wiem skąd ma tyle energii... Nie można się z nią nudzić, zawsze coś fajnego wymyśli, zawsze ma dobry humor. Oj, lubi żartować! – śmieje się. – Uczy nas historii w taki sposób, że opowiadając o wydarzeniach historycznych, często odwołuje się do współczesności. Chce, żeby historia była nauczycielką życia dziś, w XXI wieku. Żebyśmy wyciągali wnioski z tego, co się wydarzyło kiedyś. A do tego ma bardzo zaraźliwy śmiech... – mówią jego koledzy.

Cztery razy więcej uczniów

Obecnie do ZSP nr 5 w Łopusznie uczęszcza prawie 500 uczniów. – Nie zawsze było tak różowo. Przyznam, że gdy w 2002 roku zostałam dyrektorką szkoły, byłam trochę w kropce... W całej szkole było wówczas około 120 uczniów, czyli dokładnie tyle samo, ile teraz przyjmujemy tylko do pierwszych klas – opowiada dyrektor Marcisz. – Co mogło zachęcić młodych ludzi do podjęcia nauki w naszej szkole? To proste: przede wszystkim atrakcyjne, dające szansę na przyszłość, kierunki kształcenia. Należało więc rozpoznać rynek i wprowadzić pożądane kierunki. Tak też zrobiliśmy.

Teraz, po dziesięciu latach, oferta Zespołu Szkół w Łopusznie jest naprawdę imponująca. Absolwenci gimnazjum mogą podjąć edukację w klasie ogólnej oraz klasie o kierunku policyjno-prawnym Liceum Ogólnokształcącego im. Kardynała Karola Wojtyły, a także w Technikach: Informatycznym, Hotelarskim, Mechanicznym, Technologii Żywności. Technikum kształci również w zawodach: technik usług fryzjerskich, mechatronik, elektronik, handlowiec, technik architektury krajobrazu, technik budownictwa oraz geodeta. Ofertę uzupełnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa o profilach: elektromechanik pojazdów samo-



*Uczniowie z Łopuszna brali udział
w kursie barmańskim*

chodowych, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, cukiernik oraz piekarz. Placówka prowadzi też nabór osób dorosłych; mogą one kontynuować naukę w 2 – letnim Zaocznym Studium BHP oraz 2 – letnim Liceum Ogólnokształcącym (po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej).

Świetna atmosfera i bogaty wybór kierunków kształcenia to nie jedyne argumenty ZSP nr 5 w Łopusznie. Dodatkową zachętą dla wstępujących w mury szkoły jest możliwość korzystania z internatu, który oferuje 35 miejsc mieszkalnych. - Z myślą o uczniach Technikum Hotelarskiego w internacie utworzyliśmy pracownię obsługi konsumenta i pomieszczenie recepcyjne. Uczniowie Technikum Architektury Krajobrazu mogą rozwijać swoje talenty w nowo urządzonej pracowni informatycznej, natomiast uczniowie Technikum Mechanicznego doskonalą się w pracowni mechanicznej. Jest tu dobrze wyposażona siłownia, podręczna biblioteczka, pokój internetowy ze stanowiskami komputerowymi, świetlica – wylicza wicedyrektor ZSP w Łopusznie Teresa Pasowska.

PO KL strzałem w dziesiątkę!

- Uczniowie wybierają kształcenie u nas także ze względu na zajęcia pozalekcyjne, a przede wszystkim dostępność różnorodnych kursów pozwalających zdobyć dodatkowe kwalifikacje – zdradza wicedyrektor Teresa Pasowska. - Od 2009 roku zrealizowaliśmy pięć projektów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i, co tu kryć, ten program to prawdziwy strzał w dziesiątkę! Chwała Zarządowi naszego województwa za jego wdrażanie.

Właśnie w ramach jednego z projektów PO KL pod nazwą „Wykwalifikowany absolwent na rynku pracy” uczniowie Technikum Hotelarskiego oraz Technologii Żywności wyjechali do Zakopanego na kurs i staż barmański, zaś uczniowie Technikum Fryzjerskiego odbyli w tym samym mieście kurs fryzjerski i kosmetyczny oraz zostali wyposażeni w sprzęt fryzjerski. Z kolei 30 uczniów Technikum Mechanicznego ukończyło kurs prawa jazdy kat. B oraz kurs kierowców wózków jezdniowych. „Lepszy start dla młodych hotelarzy” to projekt obejmujący młodzież z Technikum Hotelarskiego skierowany przede wszystkim do osób o niekorzystnej sytuacji ekonomicznej, obejmujący m.in. zajęcia z obsługi informatycznej, marketing usług hotelarskich, poradnictwo zawodowe. W ramach projektu zaplanowano 8 wyjazdów przedmiotowo - tematycznych do Warszawy, Poznania, Berlina oraz do Calella w Hiszpanii. Z kolejnego projektu pn. „Wyższe kwalifikacje – bezpieczniejsza przyszłość” skorzystało 14 uczniów Technikum Fryzjerskiego; wzięli oni udział w kursach i warsztatach układania włosów, pielęgnacji cery, komponowania makijażu do fryzur oraz zdobienia paznokci. Projekty „Nie zmarnuj szansy – inwestuj w siebie” i „Równe szanse” pozwoliły na zorganizowanie dodatkowych zajęć pozalekcyjnych oraz wyjazdów przedmiotowych do Poznania, Krakowa, Warszawy i Berlina.

- Najważniejsze, że wszystkie kursy w których uczestniczyła nasza młodzież zakończyły się uzyskaniem certyfikatów. Co więcej; z miejsc, w których uczniowie odbywali staże, mamy mnóstwo pozytywnych sygnałów na temat ich profesjonalizmu i zaangażowania. Choćby z Zakopanego, gdzie właściciele hoteli byli pod ich wielkim wrażeniem i już deklarują, że chętnie zaoferują naszym



Przed Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie

absolwentom stałą pracę. Jesteśmy bardzo dumni, a serca nam rosną jak na drożdżach! – śmieje się Irena Marcisz.

Kochać swoją pracę

Droga każdej placówki edukacyjnej do osiągnięcia sukcesu, zdaniem dyrektorki Ireny Marcisz, bywa czasami wyboista, ale tak naprawdę jest prosta: trzeba kochać to co się robi, lubić uczniów, nie załamywać rąk, a przede wszystkim nie bać się nowego. Dlatego m.in., jak mówi, właśnie ZSP nr 5 była pierwszą szkołą powiatową w której wprowadzono z powodzeniem dziennik elektroniczny. - Z każdym, a szczególnie z tym tzw. trudnym uczniem, trzeba rozmawiać. Oczywiście najłatwiej jest się pozbyć młodzieńca sprawiającego kłopoty wyrzucając go ze szkoły, tyle, że to żadne rozwiązanie. Należy go zrozumieć i wspólnie z tych kłopotów próbować wyjść. Trzeba wierzyć w uczniów, trzeba wierzyć w szkołę. Ja w nią wierzę - sama jestem jej absolwentką, chodziła tu także trójka moich dzieci. Zresztą hasło naszej szkoły brzmi: „Pałac to jest”. I tak ma zostać! – znów śmieje się dyrektorka.

Rozmowa z zarządzającymi tą szczególną placówką paniami Ireną Marcisz i Teresą Pasowską trwa już prawie dwie godziny. Od czasu do czasu przerywają ją przychodzący do dyrektorskiego gabinetu uczniowie – chcą albo o coś spytać, albo poprosić, albo załatwić niecierpiącą zwłoki sprawę. Do każdego z nich dyrektorka zwraca się po imieniu.

- Skąd taka pamięć do imion? - pytam.

- Uczymy ich i wychowujemy, odpowiadamy za nich więc powinniśmy znać ich imiona – odpowiada Irena Marcisz.

- Zna pani imiona wszystkich uczniów szkoły?! Przecież jest ich prawie pięćuset... – znów pytam z niedowierzaniem w głosie.

- No tak... Pięćuset. – odpowiada niezrażona pytaniem.

Robert Siwiec

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3
Biuro Obsługi Interesanta
tel. 41 342 15 30, e-mail: obsługa.interessantow@sejmik.kielce.pl
Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37
www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl
Redaguje zespół: Małgorzata Niewczas-Sochacka,
Robert Siwiec, Iwona Sinkiewicz, Agata Pęk
Druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Prawnik radzi...

Sołtysi są niekwestionowanymi liderami środowisk wiejskich. To właśnie oni o swoich „małych ojczyznach” wiedzą najwięcej, posiadają największą wiedzę o tym, jakie lokalne problemy trzeba rozwiązać w pierwszym rzędzie. Często napotykają jednak na związane ze swoją pracą problemy prawno – administracyjne. Wspólnie ze Zbigniewem Stefańczykiem, radcą prawnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego pomagamy je rozwiązać.

Czy mieszkańcy sołectwa mogą wybrać przewodniczącego rady sołeckiej?

Zbigniew Stefańczyk: - Sołectwo jest jednostką pomocniczą gminy, a jego obszar oraz zakres działania określa rada gminy w statucie sołectwa. Rada sołecka wspomaga oraz współpracuje z gospodarzem wsi w jego działalności, a szczególnie w realizacji zadań o charakterze planującym, wykonawczym i zarządzającym. Przewodniczącym rady sołeckiej jest sołtys, który może inicjować i zwoływać posiedzenia rady sołeckiej. W ustawie o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 roku nie znajdziemy zapisu o funkcji przewodniczącego rady sołeckiej. Wynika z tego, że powołanie takiej funkcji w danym sołectwie byłoby naruszeniem artykułu 36 ustawy o samorządzie gminnym, który mówi, że „Organem uchwałodawczym w sołectwie jest zebranie wiejskie, a wykonawczym sołtys. Działalność sołtysa wspomaga rada sołecka. Sołtys jak i członkowie rady sołeckiej wybierani są w głosowaniu tajnym, bezpośrednim, spośród nieograniczonej liczby kandydatów, przez stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania”.

W jaki sposób sołtys powinien powiadomić mieszkańców o terminie zebrania wiejskiego?

Zbigniew Stefańczyk: - Dla ważności zebrania wiejskiego wymagane jest co najmniej rozplakatowanie w sołectwie zawiadomień o jego terminie. O zebraniu wiejskim sołtys powinien powiadomić mieszkańców sołectwa poprzez rozplakatowanie zawiadomień na 7 dni przed wyznaczonym terminem. Ponadto gospodarz wsi jest zobowiązany przekazać zawiadomienie wójtowi w celu umieszczenia go na tablicy ogłoszeń oraz w internetowym serwisie gminy. Zawiadomienie o terminie obrad zebrania wiejskiego powinno zawierać: datę, godzinę i miejsce obrad oraz proponowany porządek posiedzenia. Nie powinno także zabraknąć informacji, że w przypadku braku quorum w I terminie, zebranie odbędzie się w II terminie bez względu na liczbę obecnych.

Czy sołectwo może zawrzeć z gminą umowę najmu lokalu?

Zbigniew Stefańczyk: - Sołectwo nie posiada osobowości prawnej. Uniemożliwia to wchodzenie w stosunki prawne z innymi podmiotami, a zarazem podkreśla pomocniczy charakter sołectwa. Sołectwo jest jednostką pomocniczą gminy, a jego obszar i zakres działania określa rada gminy odrębnym statutem. W braku przmiotu osobowość prawnej jednostka pomocnicza, nie może zawrzeć z gminą umowy najmu lokalu czy użyczenia. Występowanie w obrocie cywilnoprawnym ma miejsce tylko w ramach gminy jako osoby prawnej. Przyjęcie odmiennego poglądu stałoby w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym.

Kto odpowiada za uchwalenie rocznego planu finansowego wydatków jednostek pomocniczych?

Zbigniew Stefańczyk: - Sołectwo powinno prowadzić gospodarkę finansową w ramach budżetu gminy. Gospodarka finansowa sołectwa prowadzona jest na podstawie planu rzeczowo – finansowego, za który odpowiedzialny jest organ



Zbigniew Stefańczyk

uchwałodawczy sołectwa jakim jest zebranie wiejskie. Plan finansowo – rzeczowy musi zawierać przede wszystkim dochody sołectwa mieszczące się w budżecie gminy oraz wydatki sołectwa mieszczące się w budżecie gminy, a przeznaczone na potrzeby sołectwa. Należy jednak pamiętać, że za prawidłową gospodarkę finansową odpowiedzialny jest sołtys, który może uzyskać dodatkowe informacje w tych sprawach od urzędu gminy. Zebranie wiejskie powinno także wnioskować do organów gminy np. o dokonanie zmiany w wykorzystaniu środków finansowych wyodrębnionych w budżecie gminy dla jednostek. Warunkiem przyznania w danym roku budżetowym środków z funduszu sołeckiego jest złożenie do wójta wniosku, który uchwała zebranie wiejskie z inicjatywy gospodarza wsi, rady sołeckiej lub co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa.

Kompetencje zebrania wiejskiego obejmują także: sprawy ustrojowo – organizacyjne oraz gospodarczo – majątkowe.

Konkurs

Miło nam poinformować, że wśród nadesłanych do naszej redakcji poprawnych odpowiedzi na pytania w konkursie ogłoszonym w numerze 10 (69) „Naszego Regionu” wyłoniliśmy dwoje zwycięzców. Upominki otrzymują: pani **Barbara Kołacz** z Kielc oraz pan **Krzysztof Sokół** ze Starachowic. Serdecznie gratulujemy i prosimy o kontakt z redakcją w celu odebrania nagród.

A oto poprawne odpowiedzi:

Słynna świętokrzyska fabryka porcelany znajduje się w Ćmielowie.

Katarzyna Kotecka to zwyciężczyni „pogoni za lisem” VI edycji „Hubertusa Świętokrzyskiego”.

Statuetkę „Anioła Dobroci” w tegorocznej edycji plebiscytu otrzymał Antoni Bryła, dyrektor DPS w Bejskach.

Kontynuujemy naszą zabawę! Podobnie jak w poprzedniej edycji konkursu, wystarczy odpowiedzieć na 3 pytania:

- **W której miejscowości naszego województwa działa zespół folklorystyczny „OKRASA”?**

- **Kto piastuje stanowisko dyrektora w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie?**

- **Gdzie możemy zobaczyć figurę Świętego Emeryka?**

Odpowiedzi należy nadsyłać do 13 grudnia br. na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce. Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjne nagrody!

Fundusz sołecki

Mimo braku szczegółowych danych zakłada się, że „ufunduszowanie” sołectw w skali kraju osiągnęło do tej pory maksymalnie 70%, a w województwie świętokrzyskim ten wskaźnik jest jeszcze niższy. W Poradniku Funduszu Sołeckiego opublikowanym w roku 2009 przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (str. 8-10), zamieszczono odpowiedzi na podstawowe pytania, które wiążą się z wykorzystywaniem funduszu. Publikujemy fragmenty odpowiedzi przedstawicieli Ministerstwa również w „Naszym Regionie”, żywiąc nadzieję, że pomogą one świętokrzyskim sołtysom w podjęciu właściwych decyzji.

Jaka jest wysokość funduszu sołeckiego?

Ilość pieniędzy dla sołectwa jest uzależniona od możliwości gminy. W ustawie o funduszu sołeckim zawarto wzór, za pomocą którego oblicza się wysokość środków przypadających na dane sołectwo. Jeżeli rada gminy uzna, że może przeznaczyć dla danego sołectwa więcej pieniędzy, może to zrobić. Sołectwa nie będą musiały dokonywać tych obliczeń. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) corocznie do 31 lipca poinformuje sołtysów o wysokości środków, które będą do wykorzystania przez dane sołectwo w następnym roku.

Kto decyduje o wyodrębnieniu w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki?

To rada gminy decyduje o wyodrębnieniu w budżecie gminy funduszu sołeckiego. Rada gminy podejmuje w terminie do 31 marca uchwałę, w której wyraża albo nie wyraża zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w następnym roku. Rada gminy może także nie zgodzić się na powstanie funduszu sołeckiego w danej gminie. Pomysł na utworzenie funduszu sołeckiego mogą zgłosić radni oraz wójt gminy (burmistrz, prezydent miasta). Sołtysi

i mieszkańcy sołectw, którzy chcieliby utworzenia funduszu sołeckiego powinni w tej sprawie zwracać się do radnych gminy (lub do wójta, burmistrza, prezydenta miasta).

Na co można przeznaczyć środki z funduszu sołeckiego?

Pieniądze z funduszu sołeckiego można przeznaczyć na realizację tych zadań gminy, które będą służyły poprawie życia mieszkańców danego sołectwa, a także usuwania skutków klęsk żywiołowych. Jeżeli mieszkańcy danej wsi uznają, że warto np.: zbudować lub wyremontować plac zabaw dla dzieci, naprawić chodniki, zadbać o porządek we wsi (np. postawić kosze na śmieci), posadzić drzewa, krzewy, wyremontować wiatę przystankową - to właśnie na ten cel mogą przeznaczyć te pieniądze. To co dane sołectwo może faktycznie zrobić, będzie zależało od wysokości środków finansowych, które będą w jego dyspozycji. Jeżeli mieszkańcy sołectwa zdecydują, to mogą wspomóc wykonanie konkretnych zadań - w tym poprzez własną pracę (społeczną).

Co ma zrobić sołectwo, aby otrzymać środki z funduszu sołeckiego?

Musi zostać zwołane zebranie wiejskie na którym zostanie uchwalony wniosek o przyznanie środków z funduszu sołeckiego. Wniosek może być uchwalony z inicjatywy sołtysa, rady sołeckiej lub co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa. We wniosku należy wskazać co mieszkańcy chcą zrobić (wraz z uzasadnieniem słuszności podjętych działań) oraz podać przewidywany koszt tych prac. Należy pamiętać, aby wysokość kosztów wskazanych we wniosku nie była wyższa niż ta, która została określona dla danego sołectwa. Informacja o wysokości przysługujących na sołectwo wniosków będzie przekazana przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) sołtysom w terminie do 31 lipca każdego roku. Uchwalony wniosek sołtys przekazuje wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta), w terminie do dnia 30 września roku poprzedzającego rok w którym chcemy otrzymać pieniądze.

oprac. Robert Siwiec

Sołtysi w Łopusznie

250 sołtysów przyjechało 24 listopada do Łopuszna na obrady gospodarzy sołectw powiatu kieleckiego. Dyskusji przewodniczył Feliks Januchta - prezes Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej, a wzięli w niej udział także m.in. posłowie na Sejm RP Marek Gos oraz Mirosław Pawlak, wicestarosta kielecki Zenon Janus, wójtowie i burmistrzowie gmin powiatu, a także oczywiście sołtysi.



Podczas spotkania rozmawiano m.in. o odnawialnych źródłach energii i usuwaniu eternitu, przedstawiono statystyki wypadkowości w rolnictwie, odbył się także test wiedzy BHP w rolnictwie.

Niezwykle istotnym elementem obrad była dyskusja o współpracy samorządowców z sołtysami.

„Małe projekty” – duże możliwości

Zakup sprzętu muzycznego dla zespołu „Secco” z Secemina oraz rozbudowa zespołu folklorystycznego „Okrasa” o grupę młodzieżową to doskonałe przykłady wykorzystywania środków unijnych w ramach realizacji tzw. „małych projektów”. Trzeba pamiętać jednak, że to tylko dwie z ogromnej rzeszy wspaniałych inicjatyw, które mogły zostać podjęte w województwie świętokrzyskim dzięki Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Wszystkie one przyniosły wiele satysfakcji i radości lokalnym społecznościom.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 na terenie województwa świętokrzyskiego prowadzi Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego oraz oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Działania wdrażane przez ŚBRR są skierowane głównie na podnoszenie jakości życia mieszkańców obszarów wiejskich poprzez dostęp do infrastruktury technicznej oraz społecznej, a także tworzenia warunków do aktywizacji społeczności lokalnych i włączania jej w proces budowania społeczeństwa obywatelskiego. Ten ostatni cel jest realizowany zwłaszcza przez działanie osi LEADER. Dużą popularnością w ramach całej osi LEADER cieszą się tzw. „małe projekty”, które mogą być realizowane dzięki środkom pieniężnym, którymi dysponują Lokalne Grupy Działania.

W ramach naboru wniosków Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Pawłowie uzyskał dofinansowanie ze Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Świętokrzyskiej na „mały projekt” pt. „Rozbudowa folklorystyczna zespołu „Okrasa” o grupę młodzieżową”.

Od osiemnastu lat przy GOKSiR w Pawłowie działa nieprzerwanie Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Okrasa”, który skupia dzieci w wieku 7-11 lat z terenu gminy. Przez ten czas w zespole spotykało się wiele pokoleń młodych artystów, którzy kultywowali rodzimy folklor, ocalając go od zapomnienia.

- Naszym marzeniem było powiększenie grupy o nowych, a także byłych członków zespołu, którzy mieliby możliwość rozwijania umiejętności nabytych z „Małej Okrasy”. Największym jednak wyzwaniem finansowym okazało się zakupienie świętokrzyskich strojów dla młodzieży. Z pomocą przyszedł nam „mały projekt”, w ramach którego kupiliśmy 16 ubiorów i 16 par butów dla ośmiu par

tanecznych – mówi **Alicja Imiołek**, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Pawłowie.

W zespole tańczy i śpiewa młodzież gimnazjalna, licealna oraz studenci, którzy kontynuują piękno ludowych tańców i pieśni - 16 tancerek i tancerzy oraz 8 osób śpiewa w chórze. Młodzieżowa „Duża Okrasa” ma na swoim koncie wiele sukcesów o randze wojewódzkiej.

- Zespół jest urodziwą wizytówką gminy. Zadebiutował na scenie „Jarmarku u Starzecha” w Starachowicach. Występował na dożynkach powiatowych, gminnych, Dniach Pawłowa oraz Olimpiadzie Osób Niepełnosprawnych w Kałkowie. Grupa zajęła także II miejsce w przeglądzie „Estrada Folkloru” w WDK Kielce. Młodzież zazwyczaj prezentuje wiązanek tańców i melodii świętokrzyskich pod tytułem „Zaloty”. Zespół prowadzi wspaniały znawca folkloru, choreograf i skarbnica wiedzy o zwyczajach, pieśniach i tańcach świętokrzyskich **Bogusław Sitek** oraz **Bożena Sławek**, instruktor tańca i muzyki – mówi Alicja Imiołek, dyrektor GOKSiR w Pawłowie, a także kierownik obu zespołów.

Grupa skupia nie tylko tancerzy i śpiewaków, ale również kabaret „Prosto z mostu”, który w swoich programach nawiązuje do folkloru, używając gwary i strojów ludowych. Kabaret przedstawia skecze, które humorystycznie nawiązują do bieżących wydarzeń w gminie.

Doskonałym przykładem wykorzystywania środków unijnych w ramach realizacji tzw. „małych projektów” jest także zakup sprzętu muzycznego przez Chór Dziecięcy „Secco” z Secemina. Grupa powstała w 2010 roku i prowadzi działalność przy Zespole Szkół w Seceminie.

- W ramach projektu wyposażono chór w sprzęt muzyczny służący do nagłośnienia, syntezator do akompaniowania, tworzenia i nagrywania aranżacji oraz laptop do przepisywania tekstów oraz dokumentacji pracy chóru – mówi **Elżbieta Piekarska**, dyrektor Zespołu Szkół w Seceminie.

Za uzyskane dofinansowanie muzycy zorganizowali także I Powiatowy Festiwal Kolęd i Pastorałek adresowany do zespołów muzycznych i solistów oraz Koncert Zespołów Ludowych: „Moskorzewianie” i „Złoty Kłos”. Zespół promował również lokalną twórczość kulturalną poprzez udział w koncertach w Kielcach i Koniecpolu.

- Pomysłodawcą „małego projektu”, który został zrealizowany za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Region Włoszczowski” i zarazem pierwszym opiekunem Chóru Dziecięcego „Secco” był nauczyciel muzyki, **Dariusz Sykuła**, obecnie opiekę nad młodymi muzykami przejęła **Edyta Domagalska** – mówi Elżbieta Piekarska.

Przedstawione przykłady „małych projektów” świadczą o tym, że nawet przy niewielkim poziomie wsparcia – maksymalnie 25 tys. zł na jeden projekt, nie brak jest podmiotów chcących działać na rzecz lokalnej społeczności, tworząc miejsca wypoczynku, organizując warsztaty edukacyjne czy prezentując lokalne dziedzictwo kulturowe.

Agata Pęk



Dziecięcy Chór „Secco” podczas jednego ze swoich występów w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach

Młody sołtys na trudne problemy

Aneta Bławat jest sołtysem w Kobylanach, największej wsi na terenie powiatu opatowskiego, która boryka się z wieloma problemami społecznymi, gospodarczymi. Jej największą pasją jest wspieranie ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji. - Pracuję w Powiatowym Urzędzie Pracy i na co dzień zajmuję się aktywizacją zawodową osób bezrobotnych, stąd od podszewki znam problemy ludzi – mówi.

W wirze zajęć

Sołtysem została przed dwoma laty. Postanowiła kandydować, bo pomoc społeczna jest jej pasją. Rozmawiała z mieszkańcami, by zorientować się, jakie ma szanse. Usłyszała wiele pozytywnych opinii, które zachęciły ją do podjęcia ostatecznej decyzji.

W lutym 2011 r. zdecydowaną większością głosów Aneta Bławat została sołtysem Kobylan. Od razu przystąpiła do działania. Najpierw postarała się o kilka tablic informacyjnych, które stanęły w najważniejszych punktach miejscowości. To dzięki jej staraniom już w ubiegłym roku wysypana została i wyrównana droga gminna na tak zwanym Wymysłowie, w bieżącym - na odcinku Wymysłów-Sobiekórów położona została nawierzchnia asfaltowa. Doprowadziła także do wyrównania dróg gminnych, dojazdowych na pola. Powycinano obok nich krzaki. Udało się udroźnić przepustę i odprowadzić z nich wodę, która była zagrożeniem dla ludzi.

Przeprowadziła wraz z członkiem rady sołeckiej Sławomirem Religą zbiórkę zboża dla mieszkańców gminy objętych powodzią. Postarała się także o pomoc finansową dla pracowników, którzy zmieniali dach na budynku parafii. To jej inicjatywa sprawiła, że Kopalnia Wymysłów zgodziła się na nieodpłatne przekazanie mieszkańcom mieszanek niesortowej. Mogą one pobierać ją na własne potrzeby, by wyrównywać drogi.

Na prośbę mieszkańców wystąpiła do Koła Łowieckiego w Opatowie, by myśliwi skuteczniej przeciwdziałali zagrożeniu, które stwarzają lisy w gospodarstwach domowych. Duszą one i wynoszą kury, kaczki. Zorganizowała dla rolników szkolenie o bezpieczeństwie żywności i pasz, zasadzie wzajemnej zgodności, która jest warunkiem otrzymania dopłat bezpośrednich przez rolników.

Jej inicjatywa sprawiła, że Agencja Nieruchomości Rolnych odstąpiła od przetargu na sprzedaż działki, na której znajduje się zbiornik z nieczystościami. Korzystają z niego 23 miejscowe rodziny. Pani sołtys wystąpiła o nieodpłatne przekazanie niewielkiego kawałka gruntu. Czynnie zaangażowała się też w akcję zbierania nakrętek „Misiek Zdzisiek Zbiera Nakrętki”, którą zorganizował Urząd Marszałkowski.



Mimo młodego wieku, sołtys Kobylan Aneta Bławat dobrze sprawdza się w trudnym środowisku

Teraz sołtys Aneta Bławat stara się, by powstały punkty oświetleniowe przy dwóch drogach gminnych, w Wymysłowie i Przecince. Zabiega, by wykonać chodnik dla pieszych przy drodze wojewódzkiej przechodzącej przez Kobylany oraz wydzielić przejście dla pieszych. Wierzy, że pomoże mieszkańcom dzięki współpracy z burmistrzem Opatowa Andrzejem Chanieckim i radnym wojewódzkim, Wojciechem Borzęckim, który pochodzi właśnie z Kobylan.

Wspólnie ze stowarzyszeniem

Pochłania ją praca społeczna, działalność charytatywna. Założyła w tym roku Stowarzyszenie Wiejskie „Nasze Kobylany”, by rozwijać miejscowość, pomagać najuboższym. Jako prezes systematycznie kontaktuje się ze Świętokrzyskim Bankiem Żywności w Ostrowcu Świętokrzyskim. Dzięki niej około 220 osób otrzymuje między innymi mleko, masło, mąkę, cukier, klopsiki w puszkach. - Pomoc ludziom to duże wyzwanie, którego nie boję się podejmować – podkreśla. - Przywożenie, wydawanie i praca biurowa przy rozprowadzaniu żywności pochłania wiele czasu i energii. Jednak jest satysfakcja, że można komuś pomóc.

Stowarzyszenie planuje obecnie zagospodarować i powiększyć plac zabaw, który znajduje się przy szkole. Sołtys Aneta Bławat opracowała i złożyła wnioski o wsparcie do Lokalnej Grupy Działania. Pozytywna odpowiedź sprawiła dzieciom i dorosłym wiele radości. Budowa zaplanowana jest na wiosnę 2013 r.

Obecnie stowarzyszenie przygotowuje wniosek o dofinansowanie renowacji zabytkowych figurek przydrożnych, które wymagają odnowienia. Swoim zasięgiem chce objąć nie tylko swoją wieś, ale i inne okoliczne miejscowości, gdzie się one znajdują. - Warto to zrobić, bo są naszym dziedzictwem, kulturowym i religijnym, naszą tradycją, którą możemy zostawić przyszłym pokoleniom – mówi Aneta Bławat.

Marzeniem Anety Bławat jest klub sportowy, który skupiałby młodych mieszkańców wsi i wpływałby na rozwój kultury fizycznej, także wśród starszych. Sołtys dobrze współpracuje z dobrze działającą jednostką OSP.

W Kobylanach mieszkają i pracują siostry miłosierdzia „Szarytki”, które z powodzeniem prowadzą znany zespół „Gloria”. Należą do niego uczennice miejscowej szkoły. Aneta Bławat jest dumna, że uczniowie z miejscowej szkoły imienia Jana Pawła II są bardzo uzdolnieni. Niedawno w sprawdzianie szóstoklasistów okazali się najlepsi w powiecie opatowskim.

Z nowej generacji

Aneta Bławat to osoba wykształcona, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jest pracownikiem samorządowym, pracuje w Powiatowym Urzędzie Pracy w Opatowie.

Mimo wielu obowiązków, zawsze znajduje czas, by przebywać z 11-letnią córką Wiktorią. Pomaga jej w lekcjach, jeździ na pływalnię, odwozi na zajęcia pozalekcyjne. Pani Aneta świetnie sprawdza się też w kuchni. Lubi zająć się ciekawą książką, ma czas na dobry film.

Świętokrzyskie - jakie pyszne

Piękne widoki, najstarsze góry Europy, czyste powietrze i wiele atrakcji turystycznych – z tym kojarzy się Świętokrzyskie. Rzadko kiedy o naszym regionie mówi się w kontekście kulinarnym. A to błąd, bo obecnie w Świętokrzyskim można również smacznie i zdrowo zjeść.

Brak ogólnopolskiej etykiety smacznej żywności, czy choćby charakterystycznych potraw kojarzących się Polakom ze świętokrzyskim, historycznie wydaje się być uzasadniony. - Bieda, jaka ponad 100 lat temu panowała w naszym regionie sprawiała, że na świętokrzyskich stołach nie gościły wykwintne czy wymyślne potrawy. Trzeba było wykorzystać to, co dała ziemia, a ona była marnej jakości. Naszych przodków nie stać było na sól, nie mówiąc o cukrze. Potrawy miały zaspokoić głód i dać siłę do pracy – mówi historyk **Dariusz Kalina**.

Było biednie, jest zdrowo

Świętokrzyska kuchnia jeszcze kilkanaście dekad temu była bardzo kwaśna i mało wyszukana. Brak ziemniaków, które upowszechniły się dopiero w XIX wieku, powodował, że ludzie spożywali głównie kasze. To właśnie ona może być początkiem naszej podróży po obecnych świętokrzyskich smakach, które znacznie różnią się od tych dawnych. Za centrum kaszy na kielecczyźnie można uznać małą wieś Lisów pod Opatowem, w której produkuje się kaszę „jaglana gierczyką”, wpisaną na europejską listę produktów tradycyjnych i nagrodzoną nagrodą „Perła” na targach Polagra Food. Kasza znajduje się również w sieci Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie. Sieć ta promuje produkcję i spożywanie regionalnych potraw, które są wytwarzane z troską o środowisko naturalne. Kasza jest tylko jedną z pozycji na tej kulinarnej liście. Oprócz niej w sieci znaleźć można również masarnie, gospodarstwa agroturystyczne, piekarnie czy hotele i restauracje, które oferują regionalne potrawy. Najstarsze są jednak mleczarnie. Jędrzejowska Spółdzielnia Mleczarska istnieje już ponad 100 lat – Ponad 180 z 250 naszych dostawców to małe gospodarstwa, które stosują całkowicie naturalną hodowlę krów. Zatem krowy, od których mamy mleko do naszych wyrobów, pasą się teraz na łące, a nie siedzą w oborach karmione sztucznymi paszami – mówi jej prezes **Wojciech Kałka**. Wyroby tej i wielu innych tradycyjnych świętokrzyskich mleczarni to sery, twarożki, jogurty czy masła. Najlepsze z tych ostatnich można kupić w Chmielniku, gdzie do dziś, mimo że taki rodzaj produkcji jest nieopłacalny, wyrabia się je absolutnie tradycyjną metodą.

Świętokrzyskie sady

Równie stary, co jędrzejowska mleczarnia jest Sad Danaków, którego gospodarze produkują z własnych owoców dżemy i konfitury. Nie trzeba dodawać, że nie zawierają one konserwantów i polepszaczy smaku, podobnie zresztą jak soki z jabłek rosnących w sadach słynnego Sandomierskiego Szlaku Jabłkowego. Niedaleko tego historycznego miasta znajduje się kolejny unikatowy świętokrzyski smak – Wiśni Nadwiślanki. Ta bardzo aromatyczna odmiana występuje

tylko w okolicach Ożarowa i jest doskonała do robienia nalewek, z których obecnie świętokrzyscy gospodarze słyną. Pisząc o owocach nie można zapominać o śliwkach czy morelach, których, szczególnie na południu naszego regionu, nie brakuje. Niegdyś owoce były jedyną z niewielu smacznych przekąsek. Słodzono również miodem i przy jego okazji napotykały kolejne punkty na świętokrzyskim szlaku kulinarnym. Naturalne pasieki i wiele rodzajów miodu to coś, czym obecnie możemy się pochwalić. Co ważne, ci, którzy w świętokrzyskim produkują zdrowo i ekologicznie, nie zapominają o historii. Tej można posmakować np. w piekarni Maspek w Zawichoście, gdzie wypieka się tradycyjne Szczodroki - Wiążą się one z tradycyjnym świętowaniem Nowego Roku. Bogate gospodynie piekły małe bułeczki z chlebowego ciasta, posypane cukrem, a dzieci i młodzież chodziły po wsi i byli nimi częstowani – mówiła właścicielka piekarni **Maria Siwek**.

Smaczna agroturystyka

Prym w produkcji zdrowych i ekologicznych potraw wiodą jednak gospodarstwa agroturystyczne, których w naszym województwie powstaje coraz więcej. W nich również można zjeść naturalne pieczywo produkowane z wielu odmian zbóż. Tak jest na przykład w gospodarstwie Ekorab w Jasieniu, gdzie gospodarze raczą gości wyłącznie swoimi produktami – począwszy od pieczywa, przez masło, owoce, sery, przetwory czy napitki. Takich miejsc w naszym regionie jest więcej, a w każdym z nich można zjeść smacznie, mając jednocześnie gwarancję, że to co spożywamy nie było sztucznie ulepszone.

Groch z kapustą

To nie określenie, a przepis - jednej z tradycyjnych potraw świętokrzyskich, dostępnej w wielu tradycyjnych restauracjach naszego regionu. Nazywana „bidulą” lub „biedą” kapusta z grochem nikogo nie powinna przerażać – to bardzo smaczna potrawa, która trafi do nawet najbardziej wybrednych podniebień, podobnie jak pierogi z kaszanką, zalewajka czy barszcz. Godne polecenia miłośnikom dań mięsnych są również gęsie żołądki o urokliwej nazwie „gęsie pipki”, „dzionie rakowskie” czy „sakiewki ryckie”. Jarosze mogą posmakować karpi wędzonych czy zup rybnych, przygotowanych w kilku miejscach regionu, coś dla siebie znajdą również miłośnicy tradycyjnej kuchni żydowskiej. Niewiele osób wie, że niegdyś kielecczyzna była jednym z głównych eksporterów mięsa gęsiego do innych polskich regionów. Zapomniana tradycja hodowania gęsi teraz powraca, m.in. dzięki stowarzyszeniu „Gęś Kielecka z tradycjami”. Gęsinę można spotkać w coraz większej ilości świętokrzyskich lokali gastronomicznych.

Wymieniać pyszne produkty rodem ze świętokrzyskiego, w których nie znajdzie się grama tzw. „chemii” można by jeszcze długo. Należą do nich również pyszne wędliny, a masarni naturalnie je wędzących jest wiele.

- Już teraz na jakość żywności i jej ekologiczną produkcję zwraca się coraz większą uwagę i ten trend będzie się

rozwijał, a co za tym idzie ekologiczne świętokrzyskie wyroby będą coraz bardziej doceniane - mówił członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego **Piotr Żołądek** na spotkaniu z członkami sieci Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie.

Mamy zatem nadzieję, że dzięki rozwijającej się turystyce świętokrzyskie potrawy zostaną zauważone przez Polaków i nasz region już niebawem będzie ze smacznymi, tradycyjnymi, a przede wszystkim zdrowymi potrawami.

Mateusz Cieśllicki



„Poznaj swój region” – gala w Filharmonii Świętokrzyskiej w obiektywie

